

POSTANOWIENIE Z DNIA 31 SIERPNIA 2006 R.

WZ 35/06

Zastrzeżenia, o którym mowa w art. 257 § 2 k.p.k., dokonać może także sąd odwoławczy rozpoznający zażalenie na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

Korzystając z tej możliwości sąd odwoławczy odpowiednio zmienia zaskarżone postanowienie i określa warunki, po spełnieniu których tymczasowe aresztowanie ulegnie zmianie na poręczenie majątkowe.

Przewodniczący: sędzia SN J. Steckiewicz (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Buliński, Z. Stefaniak.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk. R. Szubiga.

Sąd Najwyższy w sprawie ppłk. w st. spocz. lek. Kazimierza D., podejrzanego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 228 § 3 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 31 sierpnia 2006 r., zażalenia obrońcy podejrzanego na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 11 sierpnia 2006 r., w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, po wysłuchaniu wniosku prokuratora oraz obrońcy

z m i e n i ł zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 257 § 2 k.p.k. zastrzegł, iż zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania ulegnie zmianie na poręczenie majątkowe pod warunkiem złożenia go na rachunek bankowy Wojskowego Sądu

Okręgowego w P. w kwocie 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł w terminie miesiąca od dnia wydania niniejszego postanowienia.

Z uzasadnienia :

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2006 r., zastosował wobec ppłk. w st. spocz. lek. Kazimierza D. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Ppłk w st. spocz. Kazimierz D. podejrzany jest o popełnienie przestępstwa określonego w art. 228 § 3 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (...)

Jako podstawę tymczasowego aresztowania sąd powołał art. 258 § 1 pkt. 2 i § 2 k.p.k., to jest:

1. uzasadnioną obawą, że podejrzany będzie w bezprawny sposób utrudniał postępowanie, „choćby poprzez nakłanianie nieznanych organom ścigania poborowych”, którzy mogliby uzyskać zwolnienie z odbywania służby dzięki bezprawnym działaniom podejrzanego „współpracującego w tym zakresie z nieznanymi jeszcze lekarzami”.

W ocenie Sądu „realna staje się także obawa tworzenia np. fikcyjnych historii chorób przy uwzględnieniu rozmiarów procederu będącego przedmiotem niniejszego śledztwa”.

2. „względami na zabezpieczenie prawidłowego przebiegu postępowania przygotowawczego”, bowiem „podejrzanemu grozi surowa kara, zważywszy na uczynienie sobie z popełniania przestępstwa źródła stałego dochodu”.

Jednocześnie sąd uznał, że nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 259 § 1 k.p.k., bowiem podejrzany „będzie miał zapewnioną opiekę lekarską, która może być wykonywana w warunkach pozbawienia wolności”,

a „żona podejrzanego ma zabezpieczenie finansowe, co przyznał sam ppłk. w st. spocz. lek. Kazimierz D.”

Od tego postanowienia zażalenie złożył obrońca podejrzanego i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że zachodzi uzasadniona obawa, iż podejrzany będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo utrudniał postępowanie karne przez tworzenie fikcyjnych historii chorób. Ustalenia sądu – zdaniem obrońcy – nie są oparte na jakichkolwiek dowodach, bowiem nie wskazano żadnych faktów, które twierdzenie to by uzasadniały,

2. obrazę art. 249 § 1 k.p.k. przez przyjęcie, że zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, iż podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy podstawą zarzutów były „pomówienia, które nie zostały poddane kontroli”,

3. obrazę art. 251 § 2 k.p.k., polegającą na lakonicznym uzasadnieniu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania oraz niewyjaśnieniu dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego środka zapobiegawczego.

Podnosząc te zarzuty obrońca postulował uchylenie tymczasowego aresztowania i ewentualnie zastosowanie mniej restrykcyjnego środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano ponadto, że Sąd bardzo lakonicznie odniósł się do treści art. 259 § 1 k.p.k. i nie wykazał dlaczego stan zdrowia podejrzanego i sytuacja rodzinna nie były przeszkodą do zastosowania tymczasowego aresztowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niewątpliwie, zebrane w sprawie dowody – powołane w zaskarżonym postanowieniu – wskazują na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany popełnił zarzucane mu przestępstwo. Wbrew twierdzeniu obrońcy nie były

to wyłącznie pomówienia, ale również zeznania świadków (..) oraz dokumenty (...).

Ustalenie, że zebrane dowody wskazują, iż ppłk w st. spocz. Kazimierz D. popełnił zarzucane mu przestępstwo stanowi tzw. ogólną przesłankę dopuszczającą możliwość zastosowania środka zapobiegawczego (jakiegokolwiek), jeżeli oczywiście spełni on cel, o którym mowa w art. 249 § 1 k.p.k.

Natomiast, by można było wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu niezbędne jest ponadto wskazanie podstawy do jego zastosowania (art. 258 § 1 – 3 k.p.k.) wraz z argumentacją oraz wyjaśnienie dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego środka zapobiegawczego (art. 251 § 3 k.p.k.), jak również wskazanie braku zakazu, o którym mowa w art. 259 § 1 k.p.k.

W zaskarżonym postanowieniu Sąd powołał dwie podstawy do zastosowania tymczasowego aresztowania – obawę matactwa oraz grożącą podejrzanemu surową karę. Zdawkowo tylko nawiązał do treści art. 259 § 1 k.p.k. i w ogóle nie odniósł się do art. 251 § 3 zd. 2 k.p.k.

Z przytoczonych przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. argumentów przemawiających za możliwością zastosowania tymczasowego aresztowania, tylko jeden mógłby być uznany za trafny, a mianowicie grożąca podejrzanemu surowa kara. Przesłanka ta, chociaż może być wystarczająca do zastosowania tymczasowego aresztowania, budzi jednak kontrowersje w doktrynie i jest krytykowana (zob. np. S. Waltoś: Proces karny, Zarys systemu, Warszawa 2002, s. 40). Sąd Najwyższy również ma co do niej zastrzeżenia, zwłaszcza jeżeli brana jest ona pod uwagę w początkowej fazie postępowania przygotowawczego – jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie, kiedy przedstawione zarzuty i kwalifikacja prawna czynów mogą być zmieniane, co zresztą, i to na korzyść podejrzanego, miało już miejsce.

W zaskarżonym postanowieniu całkowicie gołosłowne było powołanie się na obawę mactwa.

Obawa ta musi być przede wszystkim „uzasadniona”, a więc oparta na faktach znanych organowi stosującemu tymczasowe aresztowanie. Sąd w zaskarżonym postanowieniu ani słowem nie napisał, zakładając – nie wiadomo na jakiej podstawie – że podejrzany będzie nakłaniał „nieznanych organom ścigania poborowych” do składania zeznań dla niego korzystnych oraz „tworzył fikcyjne historie chorób”. Sugestie te są całkowicie dowolne, jeżeli uwzględni się fakt, że podejrzany od sześciu lat nie pełni służby wojskowej i nie ma dostępu do dokumentacji lekarskiej, która powstała na potrzeby rejonowej wojskowej komisji lekarskiej oraz – jak wyjaśniał – nie pamięta osób, które badał na zlecenie RWKL.

Tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym o charakterze wyjątkowym, którego nie stosuje się jeżeli wystarczające będzie zastosowanie innego (art. 251 § 3 zd. 2 k.p.k.)

Sąd w ogóle nie rozważał kwestii alternatywnego środka zapobiegawczego, tym samym nie wyjaśnił dlaczego łagodniejszy niż zastosowano nie zabezpieczyłby prawidłowego toku postępowania.

Sąd Najwyższy, po zapoznaniu się z dowodami, również tymi, które złożono razem z zażaleniem oraz mając na uwadze wnioski osób wyrażających gotowość złożenia poręczenia majątkowego, uznał, że uzasadniona jest zmiana zastosowanego środka zapobiegawczego. Przede wszystkim dlatego, że – poza jedną – brak było szczególnych podstaw do zastosowania najsurowszego z nich. Ponadto, za odstąpieniem od tymczasowego aresztowania przemawia sytuacja zdrowotna i rodzinna podejrzanego. Podejrzany, jak wynika z przedstawionych dowodów, cierpi na szereg schorzeń, a niektóre z nich wymagają okresowych specjalistycznych zabiegów medycznych (patrz załączona do akt dokumentacja lekarska). Jest jedyną

osobą pracującą w rodzinie i tym samym ma na wyłącznym utrzymaniu żonę i troje dzieci, uczących się lub studiujących.(...)

W przekonaniu Sądu Najwyższego wystarczającym środkiem zapobiegawczym, mogącym skutecznie zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania, będzie poręczenie majątkowe. Mająca być złożona kaucja, jak wynika z deklaracji przez inne osoby niż podejrzany, spowoduje, że również one – z uwagi na treść art. 268 k.p.k. – dodatkowo zagwarantują, że ppłk w st. spocz. Kazimierz D. nie będzie utrudniał postępowania.

Określając wysokość poręczenia majątkowego Sąd Najwyższy miał na uwadze treść art. 266 § 2 k.p.k.

Z uwagi na brzmienie art. 257 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał za celowe odnieść się do możliwości stosowania tego przepisu przez sąd odwoławczy w postępowaniu związanym z tymczasowym aresztowaniem. Widzi też potrzebę wyjaśnienia rodzaju podjętego rozstrzygnięcia.

Gramatyczna wykładnia powołanego przepisu sugeruje, że odnosi się on do sądu, który stosuje tymczasowe aresztowanie, a więc uwzględnia wnioski prokuratora wnoszącego o zastosowanie tego środka zapobiegawczego, lub z urzędu – po wniesieniu aktu oskarżenia – sądu, przed którym sprawa się toczy.

Takie rozumienie art. 257 § 2 k.p.k. w przekonaniu Sądu Najwyższego byłoby nietrafne, formalistyczne i sprzeczne z *ratio legis* rozwiązania zawartego w omawianym przepisie, które przecież miało mieć znaczenie praktyczne, ułatwiające zamianę tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe oraz minimalizację dolegliwości środków zapobiegawczych z jednoczesnym zabezpieczeniem prawidłowego toku postępowania.

Autor Komentarza Kodeks Postępowania Karnego T. Grzegorzcyk, (Kraków 2003, s. 673), dopuszczając możliwość stosowania art. 257 § 2 k.p.k. w trakcie postępowania o przedłużenie tymczasowego aresztowania, zwraca uwagę na użyte w tym przepisie określenie. Jego analiza ma być

dodatkowym argumentem na trafność wyrażonego poglądu. Zapatrywanie to Sąd Najwyższy podziela.

Co do przyjętego rozstrzygnięcia.

Spośród rodzajów orzeczeń sądu odwoławczego należało wybrać takie, które zapewni jednocześnie istnienie dwóch środków zapobiegawczych, przy czym efektywnie będzie wykonywany jeden z nich – tymczasowe aresztowanie, drugi zaś – poręczenie majątkowe – nabierze mocy prawnej po wypełnieniu określonych warunków. Warunki te mogą spełnić dwa z możliwych rozstrzygnięć – utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy lub jego zmiana.

Sąd Najwyższy uznał za trafniejsze i wystarczające drugie z przedstawionych rozstrzygnięć.

Orzekając o zmianie postanowienia sądu pierwszej instancji sprawia, że zastosowany areszt tymczasowy nadal jest w mocy i ustaje po spełnieniu zawartych w postanowieniu sądu odwoławczego warunków, którymi są: złożenie we wskazanym terminie i w określonej wysokości poręczenia majątkowego. Sąd odwoławczy zmienia zatem zaskarżone postanowienie przez jego uzupełnienie o warunki, które, gdy zostaną spełnione spowodują automatyczne uchylenie uprzednio stosowanego środka zapobiegawczego, na łagodniejszy, poręczenie majątkowe. Po spełnieniu tych warunków, nie ma już potrzeby uchylania postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania (traci moc *ex lege*) oraz rozważania przesłanek stosowania poręczenia (patrz w tej ostatniej kwestii zgodne poglądy zawarte w komentarzach powołanego już T. Grzegorczyka, s. 672 – 673 oraz Kodeksu Postępowania Karnego pod redakcją P. Hofmańskiego, Warszawa 2004, Tom I, s. 1050 – 1051 czy do Kodeksu Postępowania Karnego pod redakcją Z. Gostyńskiego, Warszawa 2000, Tom I, s. 672). (...)